

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: **Bez p o c z t y:** kwartalnie 3 złr 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. **Z p o c z t ą:** kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Szwecya. — Księztwa Naddunajskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

## MONARCHYA AUSTRIACKA.

### Rzecz urzędowa.

**Lwów, 8. kwietnia.** W Niwiskach w Tarnowskim obwodzie założono szkołę trywialną, przy której nauczyciel ma być oraz i organistą. Uzbierane uposażenie wynosi rocznie 185 r. m. k., do czego gmina Niwiska przykłada się kwotą 70 r. m. k. Reszta stanowi dochód organisty. Do uposażenia tej szkoły przyłożył się także właściciel dóbr Niwisk pan Jan Hupka zapewnieniem, że chce dawać gminie na opalenie szkolnego lokalu przez 10 lat 6 niższo-austriackich sągów miękkich drzew.

Udowodnioną przez te dobroczynne datki dążność stron ku popieraniu nauki ludu podaje się niniejszem z uznaniem do wiadomości publicznej.

**Lwów, 15. kwietnia.** Na utrzymanie nauczyciela w nowo założonej w Mali obwodzie Tarnowskiego trywialnej szkole, przy której połączono służbę nauczyciela z służbą organisty, zapewniła tamtejsza gmina rocznie 80 złr. stałe, a łaciński proboszcz miejscowy, Alexander Sroczyński przez czas posiadania swego probostwa rocznie 5 złr. Przypadająca dla nauczyciela jako organisty pensya wynosi 63 złr. m. k.

Następnie do uposażenia tej szkoły przyczynił się także właściciel dóbr Mali Konstanty Rucki dodaniem na wybudowanie szkoły potrzebnego bodulcu, i zapewnieniem sześciu niższo-austriackich sągów miękkiego drzewa na opał szkoły.

Udowodnioną przez te dobroczynne ofiary dążność ku popieraniu nauki ludu podaje się niniejszem z należytem uznaniem do wiadomości publicznej.

**Lwów, 17. kwietnia.** Tarnowska przedmiejska gmina Strusina zapewniła na założenie własnej trywialnej szkoły w jej okręgu dla nauczyciela uposażenie w kwocie 150 złr. m. k., następnie puszale na oczyszczanie szkoły w kwocie 12 złr. m. k., przyjęła na siebie wybudowanie domu szkolnego, i przyrzekła bezpłatnie dostawiać drwa na opalenie szkoły.

Krajowa władza szkolna ma sobie za przyjemność, ten nowy dowód udziału, jaki okazują tutejszo-krajowe gminy dla rozszerzenia nauki ludu, podać niniejszem do wiadomości publicznej.

## Sprawy krajowe.

### Czynności

#### VII. zwyczajnego posiedzenia

**Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej,** na dniu 5. kwietnia 1853. Dla słabości prezesa pod przewodnictwem wiceprezesa pana Karola Pietzsch.

(Udzielono Redakcyi dnia 24. kwietnia 1853.)

1. Obyw. stowarzyszenie jubilerów i złotników deklaruje się dawać rocznie 40 złr. m. k. dla urządzić się mającej szkoły handlowej i przemysłowej i przesyła oprócz tego książeczkę szparkasową na 30 złr. m. k., ze składowi między członkami stowarzyszenia zrobionej.

Książeczkę szparkasową w kasie Izby deponowano.

Izba postanawia wyrazić stowarzyszeniu jubilerów za udowodnioną gorliwość ku wspieraniu nauki przemysłowej — należyta pochwałę.

2. K. magistrat przesyła deklarację obyw. cechu kuźnierzy, z oświadczeniem przyczynienia się do urządzenia szkoły handlowo-przemysłowej — i udziela tabelę członków tegoż cechu.

Służy do wiadomości.

3. Raport handlowy Lloyda Peszteńskiego, względem jarmarku w Peszcie na św. Józefa.

Złożono w biurze.

4. C. k. komenda artylerji prosi o podanie cen frachtowych z Tarnopola do Monza we Włoszech.

Załatwiono przez biuro za współdziałaniem radcy Izby p. Breuera. 5. Wys. ministryum handlu uwiadamia, że podanie Izby z 11. stycznia t. r. załatwionem zostało przez postanowienie dyrekcji c. k. austr. banku narodowego, z przyzwoleniem wys. ministryum finansów wydane, według którego wszystkie kasy bankowe zostały upoważnione, banknoty IV. formy z końcem miesiąca grudnia 1852 wywołane, na 5, 10, 100 i 1000 złr. w sposób dotychczasowy do końca czerwca 1853 wymieniać.

Służy do wiadomości.

6. C. k. komenda pociągów wojskowych prosi o podanie cen niektórych materiałów do pisania.

Załatwiono ze strony biura.

7. Wys. ministryum handlu udziela obszernie objaśnienie do rozróżniania zwyczajnego tulu od tulu angielskiego (bobinet) ze względu na postępowanie celne.

Obyw. gremium handlowemu do zawiadomienia kupców chrześcijańskich i starozakonnych udzielono.

8. Wys. ministryum finansów zawiadamia, że w alfabetycznym spisie towarów do taryfy celnej zaszedł błąd przez to, iż przy słowie: „Kastanienholz“ powołano się na pozycję taryfy 36 b) z dodatkiem „Werkholz, edleres roh“ gdy tymczasem powinno być: „Kastanienholz, siehe, Holz gemisches“ pozycje taryfy 35.

Udziela się również obyw. gremium handlowemu.

9. Kupiec tutejszy Joachim Hochfeld i maklerz Alexander Margules składają raport o ruchu handlowym na tutejszym placu w miesiącu marcu 1853.

Biuro przedkłada sporządzony na tej podstawie raport handlowy. Tenże przez Izbę potwierdzony, redakcyi Gazety Lwowskiej udzielić należy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Położenie Turcji.)

Litografowana „korespondencja austr.“ z dnia 21. kwietnia zawiera o sprawach tureckich następujący artykuł:

Wiadomości, które dnia wczorajszego rozmaitemi drogami nadeszły z Konstantynopola, są bardzo ważne i godne zastanowienia. Jeszcze niewiadome są bliższe szczegóły, jeszcze nie jesteśmy w stanie osądzić wagi i zupełnej doniosłości zaszłych wypadków, które jednak na każdy sposób zdolne są, jeżeli się tylko w części sprawdzą, najmocniej zastanawiać.

Od niejakiego czasu nasuwa nam się coraz wybitniej spostrzeżenie, że liczne między innymi bardzo poważne głosy wyrzekły przekonanie, że rozwój losów państwa tureckiego już się skończył a szybkim krokiem zbliża się groźna katastrofa. Życzymy szczerze ażeby bieg zdarzeń osłabił i unieważnił to przekonanie. Ale obok trudności z zewnątrz zachodzą jeszcze znacznie trudności wewnątrz, a źródłem ich jest głównie tamtejsza zasada polityczna i religijna sprzeciwiająca się po części równie chrześcijaństwu jak i zasadom rozwoju cywilizacji zachodu.

Mimo to musi każdemu, ktokolwiek szczerze pragnie zachowania powszechnego pokoju, tego najdroższego dobra Europy, głównie na tem zależeć, ażeby podobna katastrofa nie została przyspieszoną ale owszem jak najdłużej się odwlokła i ażeby się państwo tureckie utrzymało w stanie porządku.

Niemamy żadnej przyczyny powątpiewać o zamiłowaniu pokoju wszystkich mocarstw mających dla własnego interesu udział w rozwoju dziejów państwa tureckiego. Nieupatrujemy przeto zewnątrz żadnego niebezpieczeństwa dla jego egzystencji, a z drugiej strony pragniemy, ażeby wewnętrzne roztwarzanie się jeżeli rzeczywiście istnieje, zostało wstrzymane, a jeżeli można nawet zupełnie było uchylone.

Słychać, że rząd turecki z sprężystością używa wszelkich środków, jakimi może dysponować, ażeby pokonać powstanie. Oby się mu to powiodło jak najpomyślniej! Spodziewać się należy, że ma ku temu dostateczne siły. Nieidzie tam tylko o powagę i siłę prawnej władzy; ale o rzecz równie ważną i świętą, mianowicie o bezpieczeństwo ludności chrześcijańskiej. Donoszą już o rzezi Chrześcian w Brussie. Straszna byłoby rzeczą gdyby się w naszych czasach ponowiły owe okrucieństwa, których widownią był Konstantynopol przed rokiem trzydziestym naszego wieku, kiedy okrutne zamordowanie greckiego patriarchy całą Europę przeraziło zgrozą.

Niestety tli jeszcze w znacznej części ludności muzułmańskiej ów dziki i zaciekły fanatyzm, który winę wszelkich nieszczęść Turcji składa na Chrześcian, sprawiedliwe żądanie mocarstw europejskich.

skich o ochronę współwyznawców depce nogami nieznając granic w dzikiej zawziętości i niepatrząc na nicodowne ciężkie następstwa wyradza się w okropne rzezie. Ten fanatyzm jest obecnie najniebezpieczniejszym nieprzyjacielem Turcyi i jej rządu; dlatego musi być teraz głównem usiłowaniem Porty wystąpić przeciw niemu z nieubłaganą surowością i wytepić go raz nazawsze.

Tendencje zaś mocarstw zachodnich muszą co do tego punktu zgadzać się zupełnie. Wszystkim bez różnicy musi zależeć na powściągnięciu oburzających krwawych prześladowań Chrześcian, w tym względzie muszą wszystkie działać jednomyślnie.

W obec pojawienia się tak okropnej kleski, którą ręka Boska niechaj łaskawie odwróci, musiałby ustąpić wszelkie podrzędne względy polityki i inne nieporozumienia. Tego nakazuje święta ustawa miłości chrześcijańskiej i ludzkości; jakoż mamy niezachwiane przekonanie, że żadne z państw w tak ważnej chwili od tego wyższego obowiązku uchylić się niezechce. W tej myśli wspierać będą zapewne wszystkie mocarstwa szczerze i bezinteresownie Portę w o-wych krokach, które ten rząd przedsięwzięnie dla pokonania buntu i zachowania porządku.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

**Wiedeń, 19. kwietnia.** Rajowie w przyległych do południowej granicy Austrii prowincjach tureckich, podpisali adres gratulacyi Cesarzowi Jegomości z szczęśliwie odwróconego zamachu.

— Kwestye nad którymi się zgromadzeni tutaj biskupi naradzać będą, odnoszą się także do spraw katolickich Chrześcian na Wschodzie.

— Na mocy zawartego między Austrią i Prusami handlowego traktatu zaproponowano także, aby obustronne pograniczne urzęda celne w jednym miejscu, a jeżeli to być może, nawet w jednym lokalu były połączone, przeczco dla obrotu ważne ułatwienie nastąpi.

Mianowane w krajach koronnych komisye organizacyjne postępują znacznie: Władze i urzędnicy w większej części są już postanowieni, a przeto za kilka miesięcy można się spodziewać ukończenia organizacyi krajów koronnych.

(L.)

(Wiadomości z krajów koronnych.)

**Werona, 14. kwietnia.** J. Ex. jeneralny gubernator F. M. hrabia *Radetsky* przybył tu dziś w południe w pożądanym zdrowiu z Wenecyi.

**Medyolan, 14. kwietnia.** „*G. di Milano*“ donosi: Przedwczoraj skończyło się nabożeństwo rozpoczęte w poniedziałek po oktawie świąt wielkanocnych, i które odbywa się corocznie z nadzwyczajną uroczystością w pięknym kościele „della Beata Vergine di S. Celso“ na uproszenie u Boga pomyślności dla najwyższego Doninu Cesarzkiego. Solenny ten obchód ustał od roku 1848 dla smutnych wypadków ówczesnych, a po latach czterech przerwy odbył się znów zeszłego roku. Teraz zaś obchodzono uroczystość tę z szczególną świątelną, zwłaszcza że się przy tem odbyły oraz imo-dły dziękczynne za szczęśliwe ocalenie uświęconej Osoby J. M. Cesarza.

(W. Z.)

(Kurs wiedeński z 23. kwietnia.)

Obligacje długu państwa 5%  $94\frac{1}{16}$ ;  $4\frac{1}{2}\%$  85 $\frac{1}{4}$ ; 4%  $75\frac{3}{8}$ ; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —;  $2\frac{1}{2}\%$  —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 146. Wied. miejsko bank. —. Akcyje bankowe 1422. Akcyje kolei półn. 2470. Głognickiej kolei żelaznej 772 $\frac{1}{2}$ . Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 805. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

## Ameryka.

(Zajęcie San Juan di Nicaragua.)

**Filadelfia, 2. kwietnia.** Zastanowiła powszechnie wiadomość wczoraj o zajęciu miasta San Juan di Nicaragua; upatrują w tem odwet Amerykanów za jakieś pokrzywdzenia, których się to miasto dopuściło względem kupców amerykańskich. Wszakże jakibądź powód mogli mieć Amerykanie, trudno myśleć, by rząd Amerykański zamierzał stanowczo posiadać to miasto; powstać-by ztąd mogły mnogie zawikłania z Anglią; jakoż rząd w San Juan wydał protestacyę i przesłał do wszystkich konsulów, oprócz tego zawiązał się komitet bezpieczeństwa, i wyprawił gońca z doniesieniem co się stało, do Admirala floty angielskiej w Indjach zachodnich. (G. W.)

## Anglia.

(„Times“ o rewizyi w domu Kossutha.)

**Londyn, 15. kwietnia.** „*Times*“ umieszcza następujące, w żadnym innym dzienniku nieogłoszone jeszcze uwiadomienie:

„Rząd angielski nie ościagał się długo z okazaniem światu szczerości swoich postanowień co do tych wychodźców, którzy knując spiski przeciw państwom obcym, nadużywają praw angielskiej gościnności. Dowiadujemy się teraz, że na mocy doniesień przesłanych sekretarzowi spraw zewnętrznych i komisarzom policyi londyńskich powzięto należyte kroki dla sprawdzenia w drodze sądowej zarzutów czynionych Kossuthowi i jego stronnikom potąd tylko w ogólności. Wczoraj zrana przetrząsali upoważnieni do tego urzędnicy dom, gdzie Kossuth mieszka; urzędnicy pomienieni mieli podobno wydane upoważnienie (warrant) ze strony sekretarza państwa, podczas rewizyi znaleziono wielkie zasoby amunicyi i broni odpowiednie raczej krwawym zamiarom agitatora politycznego, niż zwykłej potrzebie człowieka prywatnego, prowadzącego życie spokojne.

Jakoż wszystko zdaje się za tem przemawiać, że odkryte uzbrojenia w tak wielkich rozmiarach nie są samą tylko prywatną spekulacyą, i że tu chodziło o dopięcie rewolucyjnych i bardzo krwa-

wych zamiarów. Trudno zgadnąć od jak dawnego czasu kazał minister spraw wewnętrznych śledzić podejrzanę czynności obwinionych, to jednak pewna, że lord Palmerston wziął się ze zwykłą sobie gorliwością i zręcznością do dzieła. Pociesza to nas wielce, że lord Palmerston może teraz dać przykład widoczny, jak pod jego sterem nie można bezkarnie nadweręzać porządku w społeczeństwie i przyjaźnych stosunków między Anglią i postronnemi państwami...

Z naszej strony obstajemy zawsze przy prawach Anglii dawania przytułku każdemu, kto tylko stąpił na ziemię królowej uchodząc przed politycznymi przeciwnikami swoimi. Rząd angielski oświadczył, że nigdy nie odstąpi od tych zasad przyjętych jeszcze za przodków naszych. Lecz im silniejszym jest postanowienie Anglii utrzymania u siebie prawa przytułku, tem też i większy przyjmuje na siebie obowiązek czuwania nad wychodźcami, ażeby z granic prawa nie wykraczali, i zapobiegania wszelkim czynnościom zagrażającym któremukolwiek obcemu narodowi... Niewdzięczne postępowanie takich zbiegów jest rzeczą nader haniebną. Jedynem rzemiosłem, jakim się tacy zbiegi trudnili w przemysłowym kraju angielskim, jest fabrykacya zabójczych granatów i rakiet przeznaczonych do wywozu zagranicznego: cel-to zaiste godny potępienia i niecne rzemiosło. Jakąkolwiek zresztą karę oznaczy sąd za podobny rozbój w sercu miasta stołecznego, to jednak według naszego przekonania opinia publiczna nie tylko wyrok ten potwierdzi, lecz nadto jeszcze okryje podobne zabiegi rewolucjonistów wzgardą i jawną odrazą.

Wszystko, cokolwiek tylko potąd słyszeliśmy o charakterze Kossutha, o jego spiskach i szalonych zamysłach, utwierdza nas w tem przekonaniu, że jeżeli istnieje jakie sprzysiężenie, tedy i Kossuth z pewnością doń należy. Czytelnicy nasi nie odmówią nam też słuszności i łatwo przypomną, żeśmy prawdziwy charakter jego wykryli wówczas jeszcze, kiedy pewna klasa naszego społeczeństwa upatrywała w nim osobę czeigodną, i kiedy-to lord Dudley Stuart, Mr. Cobden i korporacya londyńska sercem dlań byli wylani. Lecz narzeczcie od Guildhall niedaleko już do Old Bailey (od trybunału kryminalnego do więzienia Newgate)...

Zamachy te żadnego wcale nie przynoszą nam zaszczytu, mimo to jednak znachodziły aż do pewnego stopnia otuchę w oddawnem zaufaniu ministrów angielskich do ludu, którym rządzą, i w naszym niedowierzaniu, iżby tak niecne plany mogły istnieć lub kiedykolwiek przyjść do skutku. Uzbrojenia te wszakże zagrażają tem większem niebezpieczeństwem, zwłaszcza że niepodobna naprzód odgadnąć właściwej ich dążności. Bliższych szczegółów o pomienionem odkryciu broni i amunicyi teraz nie podajemy, gdyż nie są jeszcze wszystkie zebrane, a prócz tego dowie się o nich publiczność z urzędowych ogłoszeń.“

(W. Z.)

(Sprawa rewizyi u Kossutha przed parlamentem.)

**Londyn, 16. kwietnia.** Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej zapytał sir J. Walmesley ministra spraw wewnętrznych, jak dalece prawdziwym jest doniesienie dziennika „*Times*“ o rewizyi domowej u jednego ze „znakomitych“ (illustrious) wychodźców w Londynie. Lord Palmerston odpowiedział: „Otrzymało wiadomość, że się w pewnym domu niedaleko Rotherhithe, w którym p. Kossuth nie mieszka, znajduje pewna ilość zapasów wojennych, a mianowicie większa ilość prochu, aniżeli ustawa osobom prywatnym posiadać pozwala; nato wydał jeden z urzędników sądowych rozkaz przetrze-sienia tego domu i wykonanie rozkazu polecono policyi. Znaleziono w domu 70 dobrze opakowanych i widocznie do wywozu za granicę przeznaczonych skrzyń z kilku-tysiącami rakiet, ale nie takich, jakich się używa do fajerwerku w Vauxhall (śmiech), lecz kongrew-skich. (Słuchajcie!) Oprócz tego 2000 jeszcze nienapełnionych bomb, znaczną ilość owej kompozycyi, która się napełnia racę i 500 funtów prochu. (Słuchajcie! słuchajcie!) Do kogo to wszystko należało i kto się trudnił fabrykacyą tego materiału, o tem przy terażniejszym stanie rzeczy nie mogę nic powiedzieć. Dość, że policya cały ten zapas skonfiskowała. Ale izba uzna zapewne, że otrzymane wiadomości upoważnić musiały sekretarza Stanu do uczynienia owych kroków, do konfiskaty broni i do dalszych procedur sądowych stosownie do zdania adwokatów korony.“ (Słuchajcie, słuchajcie!) Zresztą myli się interpelujący, jeżeli sądzi, że rząd zamierza zbroczyć od zasady tak często wyrzeczony, według której sobie poczytuje za święty obowiązek ochraniać każdego obcego wygnańca, ale oraz prawnymi środkami uchylać albo karać wszelkie nadużycia tej gościnności.“ (Słuchajcie, słuchajcie!) Co do zapytania deputowanego z Manchester względem pana Kossutha, odda mi izba sprawiedliwość i przyzna, że dotychczas nikogo nieobwiniałem o zbrodnię. Do kogo ów dom należał i które osoby w tej sprawie są zawikłane, to się dopiero później okaże.“

(P. Z.)

## Francya.

(Gielda Paryska. — Mires.)

**Paryż, 13. kwietnia.** Nigdy jeszcze giełda paryska, mówi korespondent *Gas. Augsb.* tyle niebawiła się w spekulacyę i przedsiębiorstwa jak teraz. Para, doki, maszyny, druty, zwierciadła, gazety, wszystko idzie na akcyje i w obrót przedsiębiorczy kupiecki. Zapół do gry akcyjami niesłychany, i jeżeli tak pójdzie dalej, będzie rząd musiał tamę polozyć jakimś środkiem, ażeby czemu gorszemu zapobiedz, bo widocznie ocknęły się zawiście, zazdroście, i co tylko w sercu brudnego, patrząc na korzyści jakie fortuna ulubieńcom swoim na giełdzie daje. — P. Mires, jeden z tych ulubieńców złotego Olimpu, już teraz wart jak Angliacy mówią, przeszło sześć mi-

lionów, a jego Journal kolei żelaznej stał się ewanieldą dla wszystkich spekulantów i graczy w akcyje. Sława jego rozległa się za morze i zjednała mu powagę w Anglii. Królowie angielskich kolei żelaznych, gotują mu świetne przyjęcie, byle tylko Londyn raczył odwiedzić.

(Pobór wojska. — Wykazy dochodów i majątku w banku. — Wystawa. — Dary parlamentu angielskiego.)

**Paryż, 15. kwietnia.** *Moniteur* ogłosił dekret, który postanawia pobór wojska na rok 1853 wynoszący 80,000 ludzi według repartycyi na pojedyncze departamenty.

Ten sam dziennik ogłosił oprócz miesięcznego wykazu banku także sprawozdanie o rezultacie niestałych podatków w pierwszym kwartale 1853. Namienione sprawozdanie okazuje w okrągłej sumie przychodu 199,600.000 franków, to znaczy niemal 14 milionów więcej, niż o tym samym czasie w roku 1852, a 20 milionów więcej niż w roku 1851. — Sprawozdanie banku jest mniej pomyslane. — Portefeuille ten spadł od przeszłego miesiąca z 271 milionów na 249 milionów, zasób gotówki zaś poszedł w górę z 484 na 497 milionów. Kwota będących w obiegu banknotów pomnożyła się niemal o 7 milionów i wynosi 670 milionów. Bieżące rachunki skarbu państwa zmniejszyły się o 27 milionów i wynoszą obecnie niemal 72 miliony.

Minister spraw wewnętrznych nakazał okólnikiem wszystkim prefektom porozumieć się niezwłocznie z izbami handlu i agronomii, aby producenci francuscy mogli już teraz czynić przygotowania do wielkiej przemysłowej wystawy w maju 1855. Ministerium spraw zagranicznych zawiadomiło ze swojej strony obce rządy o planie tej wystawy. Pan Persigny wyraża nadzieję, że francuscy producenci uczynią wszystko, co tylko można, aby osiągnięta w Londynie sława także na przyszłej wystawie w Paryżu utrzymać, która miała się odbyć jeszcze w roku 1849, ale przez wypadki musiano ją na inny czas odłożyć.

Dla biblioteki senatu przybyło za pośrednictwem ministerium spraw zagranicznych 7 skrzyń z 200 przepysznymi oprawami tomami *in folio* z Londynu, które są darem tamtejszej izby wyższej. — Przed rewolucją lutową mieniały zwykle izba parów i izba wyższa swoje dokumenta parlamentarskie. Zwyczaj ten był od tego czasu przerywany, aż generał *d'Hautpoul*, wielki referendarz senatu, prosił prezydenta izby wyższej o odnowienie zwyczaju, jakoż za przyzwoleniem izby nieomieszkał prezydent uczynić zadość życzeniu generała *d'Hautpoul*.

(Testament Napoleona sprowadzony z Anglii.)

**Paryż, 12. kwietnia.** „*Moniteur*“ pisze: „Francya przyszła teraz w posiadanie pomnika historycznego, z którym łączą się najświetniejsze lecz oraz i najsmutniejsze wspomnienia bieżącego stulecia, i któregośmy potąd nie mieli w naszym archywie narodowym. Jest to testament Cesarza Napoleona pisany w Longwood dnia 15go kwietnia 1821 własną jego ręką, i po śmierci Cesarza złożony w sadzie trybunalskim arcybiskupa z Canterbury „dra. Commons., w Londynie, któremu z obowiązku przynależny przechowywanie wszystkich testamentów. Od lat 32 leżał tam testament od wielu zapomniany, od innych zaś z wielką ciekawością oglądany. Cesarz Ludwik Napoleon postanowił złożyć ten zabytek w miejscu przyzwoitem, a „narodowi francuskiemu, tak od Cesarza ukochanemu,“ wrócić to pismo, gdzie wyraz spełnionego już teraz życzenia: „popioły moje powinnyby spoczywać nad brzegami Sekwany,“ skreślił Cesarz stygnącą swą ręką.“

Z końcem roku zeszłego polecił p. Drouyn de L'Huys, minister spraw zewnętrznych z rozkazu J. M. Cesarza hrabi Walewskiemu, posłowi cesarskiemu w Londynie, ażeby rząd królowej Anglii upraszał o zwrot testamentu. Hrabia Malmesbury, wówczas pierwszy sekretarz spraw zewnętrznych, przyjął w imieniu rządu królowej wniesienie hrabi Walewskiego, i przyrzekł mu, że wezwie zwierzchności dra. Commons do wydania testamentu Cesarza mimo przyjętego w podobnych wypadkach zwyczaju, i zobowiązał się przytem do przedłożenia w razie potrzebnym osobnego bilu parlamentowi, na mocy którego upoważniono-by je wyjątkowo do wydania ze swego archywu dokumentu tak wielkiej wagi.

Jakoż wymagania ustaw angielskich i zwyczajów dały się pogodzić z przychylnością równie teraźniejszego jak i dawniejszego gabinetu J. M. królowej, którego członkiem był lord Malmesbury. — Trybunał sądowy dra. Commons otrzymał więc zlecenie, ażeby testament Cesarza Napoleona wydano Francji wraz z jego kodycylem.

W dopełnieniu zlecenia powyższego złożyli sędziowie testament wraz z dodatkami na ręce lorda Clarendon, który znów od siebie wręczył cały ten dokument hrabi Walewskiemu. Pierwszy sekretarz poselstwa francuskiego w Londynie p. Karol Bandin, odwiózł z polecenia hrabi Walewskiego testament do Francji, gdzie przedstawiony przez ministra spraw zewnętrznych Cesarzowi, miał zaszczyt wręczyć mu dokument w imieniu hrabi Walewskiego.

Z rozkazu J. M. Cesarza odesłano testament prezydentowi trybunału pierwszej instancji departamentu Sekwany, który stósownie do przepisów prawa francuskiego wciągnął go do księgi, i następnie po spisaniu protokołu w tej mierze wręczył p. Kazimierzowi Noel, notaryuszowi cesarskiej familii.

Testament wraz z kodycylem cały własną ręką Cesarza napisany, opatrzone jego podpisem i pieczęcią, nie zawiera żadnych takich postanowień, któreby dawniej już w zupełnej ich rozciągłości i co do słowa nie były drukiem ogłoszone. Dosłowny i sprawdzony

odpis złożono do dalszego użytku w biurze pana Noel, oryginalny zaś rękopis zachowano z rozkazu Cesarza w archywie narodowym.

Cesarz chcąc przytem okazać lordowi Clarendon zyczliwość swoją tak dla pomienionego lorda jako i rządu J. M. królowej, wyraził to w piśmie własnoręcznym przesłaniem angielskiemu ministrowi spraw zewnętrznych. J. M. Cesarz przesłał też przez posta swego w Londynie złota tabakierkę z cyfrą swoją w brylantach na pamiątkę panu Dyke, prokuratorowi korony angielskiej. (W. Z.)

## Włochy.

(Ustawa względem pułków cudzoziemskich.)

**Rzym, 31. marca.** Plan zrekrutowania wojska przy nowej organizacji ze wszystkich katolickich narodów Europy, okazał się niepodobnym, zgłosiło się muóstwo zdolnych oficerów, ale bardzo mało szeregowców, zatem też chcąc dokonać dzieła, musiano przywrócić zachowywany dawniej w pontyfikacie system. Już w przeszłym roku wyszło rozporządzenie względem organizacji milicyi krajowej; teraz uzupełniono to rozporządzenie nową ustawą obejmującą 154 artykułów, jak postępować przy werbowaniu cudzoziemców. W szczególności postanowiono, że każdy z obcych pułków (liczby ich wynoszącej przedtem tylko dwa, niepodano bliżej) ma się składać z dwóch batalionów, każdy po ośm kompanii i jeneralnego sztabu. Jego Świątobliwość zastrzeżę dla siebie mianować naczelnych dowódców, oficerów i kapelanów. Ośmnasty artykuł przepisuje wyraźnie, że rekruci muszą być wyznania katolickiego. Obowiązek do służby trwać ma lat cztery; każdy rekrut otrzyma na rękę trzydzieści skudów (45 talarów), a werbujący za dostawę każdego po dziesięć skudów nagrody. Utrzymywanie karność w pułkach cudzoziemskich jest takie samo, jak w wojsku krajowym i dla obojdwóch jest ten sam karny kodex obowiązujący. Jednak cudzoziemcowi pozwolono jest wymierzać wojskową sprawiedliwość niezawisłe od wpływów rzymskiego ministra wojny. Najwyższym dekretem najnowszej daty postanowiono także, że pensyonowanie wojskowych z obcych regimentów, które wolał Jego Świątobliwość zawiśle było wprzód od osobistych zasług każdego indywiduum, teraz będzie się odbywać według tych samych zasad, jakie krajowcom są przepisane. (G. P.)

## Niemce.

(Angielska niewola w Niemczech przezwana Białą.)

**Wiesbaden, 12. kwietnia.** Dnia 7go b. m. zastanowiło to zwierzchność policyjną w Biebrich, że młodzież, a po większej części dziewczęta od 14 do 16 lat mające, zgromadzały się w oberzy, gdzie zwykle schodzili się także i wychodźcy. Młode te osoby przybyły w towarzystwie pewnego Datz, mieszkańca z Anspach, a oprócz tego przyłączyło się do nich jakichś dwóch obcych, nazwiskiem Fay i Becker z Münsteru wraz z rodziną swoją. Policya przytrzymała więc wszystkich bez wyjątku i okazało się ze śledztwa, że działwę tę zaprzędałi własni rodzice pomienionym „panom“, a z przeznaczeniem zarabiania w Anglii tem lub owem zatrudnieniem pieniędzy na owych spekulantów. U jednego z nich znaleziono w portfelu konotatkę, że za wymienionego tam chłopca zapłacił 3 zlr. Zresztą przyznało się tylko dwie dziewczęta do tego, że je zaprzędano; inne zaś utrzymywały, jakoby wybierały się w podróż zagraniczną: do Kolonii i Caub, jak świadczą ich paszporta, nietroszczyli się też i o kosztą podróży, pokazując swój fundusz składający z 17stu do 20tu krajcarów. — Odstawiono zatem spekulantów, pomocników i obalamuconych pod strażą do urzędu obwodowego w Wiesbaden, nie zważając na srogie zale oberzysty, że się niesprawiedliwie obchodzą z podróżnymi, na których potąd dobrze zarabiał. (W. Z.)

(Przepisy budownicze.)

**Frankfurt, 6. kwietnia.** Miasto Frankfurt wydało nową ustawę budowniczą i zaprowadziło pewne zmiany i przepisy co do wysokości, tynku i odgraniczenia domów, równie jak co do sklepów narożnych. Wysokość gmachów, równie jak jaśniejszy lub ciemniejszy tynk i kolor stosują się do mniejszej lub większej szerokości ulicy. O kolorach, któreby dla oka mniej były szkodliwe, przedłożył fizykalne towarzystwo sprawozdanie, jakoż i publiczne władze niektórych miast, a mianowicie Drezdna przestały objaśnienie o istniejących tam podobnych postanowieniach prawnych. Bielić domy pozwolono tylko około ram u okien.

## Prusy.

(Propaganda sektarska w Pomeranii.)

**Berlin, 16. kwietnia.** Dziennik *C. B.* pisze: Zabiegi sektarzew pojawiające się teraz w Pomeranii zwróciły na siebie pilną uwagę, tak p. ministra wyznań religijnych jak i chrześcian gorliwych, z temwszystkiem sądzą jednak powszechnie, że nagłych i nadzwyczajnych środków przeciw tym sektarzom nie przedsięwzięcie. — Pozostawi to raczej czujności władz prowincjonalnych, które w szczególnych wypadkach wydadzą potrzebne rozporządzenia, i wraz z posiadaczami większych majątków, z duchownymi i nauczycielami wpływać mają światłem i dobrą nauką. Słychać zresztą, że sektarze nie występują wprost przeciw żadnej nauce religijnej w państwie zachowywanej, donoszą regularnie zwierzchności policyjnej o zborach swoich i z wyjątkiem szczególnych a rzadkich wypadków zachowują się zresztą spokojnie. Obok tych sektarzew pojawiają się w Pomeranii także i baptyści, którzy wszakże według wszelkiego prawdopodobieństwa nie zostają w żadnej styczności z sektarzami zwanymi w Pomeranii „Springer“ (sko). (W. Z.)

(Regulamin dla miast. — Adoptowanie dzieci chrześcijańskich żydom wzbronione.)

**Berlin**, 16. kwietnia. Izba druga obradowała na przedwczorajszym posiedzeniu dalej nad porządkiem dla miast, a mianowicie aż do §. 24, i prawie we wszystkim zgodziła się z propozycjami komisji, do których także i rząd się przychylił. Wprawdzie różnią się niektóre punkta od uchwalonych przez Izbę pierwszą postanowień, lecz różnica ta może się łatwo wyrównać.

— Ministrowi sprawiedliwości przedłożono kwestyę do rozstrzygnięcia: czy też żydom wolno adoptować dzieci chrześcijańskie. *Spener. Ztg.* upewnia, że kwestyę tę już rozstrzygnięto a mianowicie w ten sposób, że żydom niewolno dzieci chrześcijańskich i wtenczas nawet adoptować, chociażby zobowiązali się do wychowywania ich w wierze chrześcijańskiej. (W. Z.)

### Szwecya.

(Król obejmuje ster rządu. — Następca tronu księciem Sudermanii.)

**Sztokholm**, 12. kwietnia. Na mocy królewskiego ogłoszenia z dnia dzisiejszego rozwiązany jest rząd internalny utworzony dnia 25. października roku zeszłego dla zajmowania się sprawami państwa, podczas słabości króla, a król Jegomość na dzisiejszym posiedzeniu rady Stanu znowu sam objął ster rządu. — Następca tronu Szwecyi i Norwegii Jego królewiczowska Mość Karol Oskar Wilhelm Fryderyk mianowany został księciem Sudermanii. (P. Z.)

### Księstwa Naddunajskie.

(Dywan swe prace zamknął.)

**Bukareszt**, 26. marca (7. kwietnia). Dywan jeneralny ukończył tegoroczne swe prace, i dnia 19. b. m. odbył ostatnie posiedzenie. Po sprawdzeniu i przyjęciu rachunków z roku 1852, tudzież potwierdzeniu budżetu na rok bieżący uchwalono jednogłośnie podać adres dziękczynny panującemu księciu, co też dnia 21go nastąpiło. Do deputacyi w tej mierze mianowanej przyłączyli się wszyscy członkowie zgromadzenia. (W. Z.)

### Turcyja.

(Wiadomości bieżące z Konstantynopola.)

*Lit. koresp. austr.* z 21. kwietnia pisze: Wiadomości ostatnie prosto z Konstantynopola odebrane w Tryescie d. 21. b. m. są z 11. kwietnia. Lord Stratford miał już posłuchanie u Sułtana, a p. Delacour wezwany był na dniu 11. b. m. Potąd propozycje księcia Menżykowa jeszcze nie były załatwione, ale żądania jego były stanowcze, nawet mówią, że pogroził odjazdem, co się bardzo przyczyniło do rozjątrzenia umysłów. Więcej nic się nie działo do 11. b. m.; a wiadomość o wznieconych zamieszkach jest z dnia następującego, przywieziona statkiem parowym „Franciszek Józef” do Pesztu.

### Doniesienia z ostatniej poczty.

**Medyolan**, 19. kwietnia. (Dep. tel.) JE. Feldmarszałek Radetzky przybył tu dzisiaj.

**Rzym**, 16. kwietnia. (Dep. tel.) W tutejszym domu handlowym geneueńskim miano odkryć skład broni. Schwymano nowy Mazziniego manifest w obiegu. Głoszą o postanowieniu nowej pożyczki w sumie 26 milionów franków po 8 od sta.

**Tryest**, 21. kwietnia. (Dep. tel.) Na rozkaz Sułtana zniesioną została blokada brzegów Albańskich.

**Kopenhaga**. Rozwiązano obie izby, bo nie miały przepisanej konstytucyą większości. Nowe wybory rozpisano na 27. maja dla ludu, a na 3. czerwca dla kraju. (I. k. a.)

**Londyn**, 20. kwietnia. (Dep. tel. pryw.) Gladstone podał nowy projekt budżetu; rachuje dochody na 52,990.000, a wydatki na 52,183.000 funt. szrl. i poleca podatku dochodowego przedłużenie do lat 7. Komitet propozycje przyjął.

### Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

**Lwów**, 21. kwietnia. Od 1. do 16. b. m. płacono na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu w przecięciu za korzec pszenicy Sr.48k.—7r.24k.—8r.; żyta 6r.24k.—6r.—6r.24k.; jęczmienia 5r.20k.—4r.48k.—6r.; owsa 3r.36k.—3r.16k.—3r.56k.; hreczki 5r.12k.—4r.40k.—5r.12k. Cetnar siana kosztował 40k.—44k.—58k.; wełny w Jaryczowie 70r. Sąg drzewa twardego Sr.—5r.48k.—9r.12k., miękkiego 6r.—5r.10k.—7r.12k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 4k.—3<sup>2</sup>/<sub>3</sub>k.—4. i garniec okowity po 1r.30k.—1r.—1r.36k. m. k. — Kukurudzy, kartofli i nasienia konicza nie było na targach.

(Handel zbożem.)

**Gdańsk**, 7. kwietnia. Ostatnie wiadomości z Anglii żadnej w położeniu targów zbożowych nie zwiastują zmiany. Na prowincyi handel przybrał pewne ożywienie; ale przybicie do południowych brzegów Anglii czterdziestu ładunków z Czarnego morza, ciążyło na transakcyach londyńskich. Od dwóch tygodni czas się ocieplił, i

powszechnie wzięto się do roli; grunta pod oziminę przeznaczone zasiano jarzyną; niektórzy jednak odważniejsi gospodarze nie wahali się jeszcze teraz zasiewać ozimą pszenicę. Co z tego wyniknie, czas pokaże.

Ogólny charakter targów był obojętny, bez zniżenia, ale też bez ruchu, a ze strony kupców największa ostrożność i oględność.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

Pszen., jęcz., s. l. i rzep.	3224	1301	—	5631	—	338	—
z kraju	26562	1270	—	634	4275	2018	—
z zagran.	Mąki z kraju cetn. 4662, z zagranicy 18.078.						

W Szkocyi w miarę zejścia śniegów biorą się do roboty w polu.

We Francyi targi bez ożywienia, ale rezerwa mąki w Paryżu zeszła do 100.000 cetnarów, co jednak na ceny i tranzakcyje nie wywarło wpływu.

Na placach głównych handlowych spekulacya nie dała znaku życia, i tak sprzedający jak i kupcy trzymali się na odwodzie.

Na Gdańskiej giełdzie, o ile nam wiadomo, żadne tranzakcyje na wiosenne dostawy nie miały miejsca, a że dla złych dróg nie było dowozów, więc żadnej odmiany w cenach notować nie możemy.

Odwilż u nas zupełna. Lody wszakże nie ruszyły, a pod Tczewem nawet ciężkie fury przechodzą Wisłę po lodzie.

*Kursa samian.* Londyn 3 m. 202<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, Hamburg 3 m. 45<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Amsterdam 102, Warszawa nie notowana.

Makowski, Kendzior & Comp.  
(Koresp. handl.)

### Kurs lwowski.

Dnia 23—24. kwietnia.	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . m. k.	5	1	5	5
Dukat cesarski . . . . . " "	5	5	5	8
Półimperyal zł. rosyjski . . . . . " "	8	48	8	51
Rubel srebrny rosyjski . . . . . " "	1	42 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	1	43 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Talar pruski . . . . . " "	1	35	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . . " "	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . . " "	91	35	91	52

### Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 24. kwietnia 1853.	złr.		kr.	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . . m. k.	—	—	—	—
Przedano " " 100 po . . . . . " "	—	—	—	—
Dawano " " za 100 . . . . . " "	—	—	—	—
Żądano " " za 100 . . . . . " "	—	—	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 23. kwietnia.)

Amsterdam l. 2. m. 152<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Augsburg 109<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l. uso. Frankfurt 109 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 162 l. 2. m. Liwurna 110 p. 2. m. Londyn 105.0. l. 3. m. Medyolan 109<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Marsylia — l. Paryż 129<sup>7</sup>/<sub>8</sub> l. Bukareszt — Konstantynopol — Agio duk. ces. — Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. — lit. B. — Pożyczka z roku 1852 94<sup>3</sup>/<sub>16</sub>. Lomb. — Oblig. indemn. —

### Przyjechał do Lwowa.

Dnia 23. kwietnia.

Baron Hammerstein, c. k. podpułkownik, z Gródka.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. kwietnia.

Hr. Golejewski Józef, do Stanisławowa. — Hr. Ehrbach Hugo, c. k. porucznik, do Przemyśla.

Dnia 24. kwietnia.

Hr. Borkowski Włodzimierz, do Derewacza. — PP. Pietruski Teodor, do Stryja. — Tobiaszek Fryderyk, c. k. przełożony obw., do Kolomyi.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. i 24. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze wiedz. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 9 06	+ 1°	+ 12°	połud.-wsch.	poch. i ☉
2 god. pop.	27 8 93	+ 12°	+ 0,5°	"	poch.
10 god. wie.	27 9 10	+ 7,5°		cicho	jasno
6 god. zran.	27 8 92	+ 6,5°	+ 12°	połud.-wsch.	bardzo poch.
2 god. pop.	27 9 03	+ 11,5°	+ 6°	"	pochm. deszcz
10 god. wie.	27 9 10	+ 8°		cicho	" "

### TEATR.

*Dzisiaj*: (Gościenny występ JPana i JPani Brue, z król. nadw. teatru w Berlinie). Komedye niem.: „Die Benefiz-Vorstellung” i „Die Helden!”

*Jutro*: opera niem.: „Der Prophet.”

*We środę*: kom. polska: „Trefniś.” (Gościenny występ JPana i JPani Brue.)